Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 27.03.2020 www.osw.waw.pl

Kompromisowe plany niemieckiego MON – samoloty Super Hornet dla nuclear sharing

Justyna Gotkowska

Według informacji podanych przez niemiecką agencję prasową DPA plany ministerstwa obrony RFN zakładają zastąpienie przestarzałej floty ok. 90 samolotów Tornado samolotami produkcji zarówno amerykańskiej, jak i europejskiej. Resort obrony planuje zakup 45 maszyn F/A-18 (30 w wersji E/F Super Hornet do udziału w *nuclear sharing* i 15 w wariancie EA-18G Growler do zadań związanych z walką elektroniczną) oraz 45 maszyn Eurofighter. Według informacji prasowych plany zostały przedyskutowane na poziomie politycznym i z przedstawicielami przemysłu, ale ostateczna decyzja, należąca do minister obrony Annegret Kramp-Karrenbauer, jeszcze nie zapadła. Według wcześniejszych zapowiedzi miała ona zostać podjęta do końca marca, wszystko wskazuje więc na to, że będzie zgodna z powyższymi informacjami.

W Luftwaffe samoloty Tornado wykonywały zadania związane z rozpoznaniem, walką elektroniczną i wsparciem operacji sił lądowych, a część z nich była maszynami podwójnego przeznaczenia w ramach udziału Niemiec w natowskim *nuclear sharing*. Ich okres użytkowania kończy się w 2025 r. Na początkowym etapie postępowania, w 2017 r., oferty złożyły trzy firmy: niemiecko-brytyjsko-włoski Eurofighter (z Eurofighter Typhoon), amerykański Boeing (z F/A-18E/F Super Hornet i EA-18G Growler) i amerykański Lockheed Martin (z F-35A).

Komentarz

- Plany niemieckiego ministerstwa dotyczące zastąpienia samolotów Tornado to wypadkowa sprzecznych interesów politycznych i przemysłowych, które Berlin musiał wziąć pod uwagę. Podział zakupu na maszyny amerykańskie i europejskie jest sygnałem o kontynuacji dotychczasowej linii niemieckiej polityki bezpieczeństwa, stawiającej na współpracę zarówno transatlantycką, jak i europejską. Pokazuje też, jak dużą wagę Berlin nadal przywiązuje do udziału w natowskim *nuclear sharing*. Kwestia tego, na ile niemiecki wybór przyczyni się do utrzymania bądź zwiększenia wiarygodności odstraszania nuklearnego NATO, wydaje się mieć jednak drugorzędne znaczenie dla decyzji ministerstwa w obliczu politycznych i przemysłowych ograniczeń.
- Politycznie Berlin był pod presją Paryża, żeby całkowicie odrzucić amerykańską ofertę (w szczególności F-35A) i w duchu budowy europejskiej autonomii strategicznej, również w obszarze przemysłowym, wybrać wyłącznie samolot Eurofighter – jako następcę

Tornado we wszystkich wymienionych rolach, w tym do zadań związanych z *nuclear sharing*. To mogłoby się z kolei wiązać z czasową utratą zdolności zarówno w obszarze odstraszania nuklearnego, jak i walki elektronicznej po 2025 r. Certyfikacja samolotu Eurofighter do przenoszenia amerykańskich bomb jądrowych B61 mogłaby być bowiem długotrwała i trudna, podobnie jak proces dostosowania go do wykonywania zadań z zakresu walki elektronicznej. Ulegając częściowo presji francuskiej, Berlin wykluczył więc z postępowania samolot F-35A i wybrał kompromisowe rozwiązanie – podzielił zakup na dwie części i postawił na F/A-18E/F, którego certyfikacja do przenoszenia bomb B61 będzie prawdopodobnie szybsza, wraz z uzupełniającym ten wybór EA-18G. Przeciwna zakupowi amerykańskich samolotów, w szczególności F-35A, była również część współrządzącej SPD, która sprzeciwia się kooperacji przemysłowej z USA pod rządami administracji Donalda Trumpa, a także opowiada się za wycofaniem broni jądrowej Stanów Zjednoczonych z baz w Niemczech i z udziału w *nuclear sharing* w NATO. Obecnie pojawia się pytanie, czy umowa na pozyskanie amerykańskich samolotów zostanie sfinalizowana w tej kadencji Bundestagu – i czy posłowie SPD w parlamentarnej komisji budżetowej poprą finansowanie tego programu – czy też jej podpisanie zostanie odłożone do następnej kadencji parlamentu.

- Od strony przemysłowej Berlin był poddany presji zarówno ze strony Francji, jak i niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Paryż sprzeciwiał się głównie zakupowi przez Niemcy F-35A, uznając to za potencjalne zagrożenie dla francusko-niemieckiego projektu samolotu szóstej generacji FCAS – wysokie koszty zakupu F-35A mogłyby zagrozić finansowaniu i/lub spowodować odsunięcie w czasie FCAS. Doprowadziło to do wykluczenia F-35A przez resort obrony z dalszych analiz w 2018 r. Z kolei w połowie marca przedstawiciele pracowników firm z branży zbrojeniowej, a także związek zawodowy IG Metall, reprezentujący zatrudnionych m.in. w przemyśle metalowym, wystosowali list otwarty do minister obrony, ministra gospodarki i energii oraz szefa Urzędu Kanclerskiego, w którym ostrzegali przed utratą miejsc pracy w Niemczech oraz negatywnymi konsekwencjami nawet częściowego wyboru F/A-18E/F Super Hornet i EA-18G Growler dla europejskiego przemysłu i jego możliwości technologicznych. Sceptycznie wobec zakupu amerykańskich samolotów wyrażał się w lutym br. również przewodniczący CSU i premier Bawarii Markus Söder. Bawarskie Manching jest centrum produkcyjnym Airbusa, a dla wojskowych systemów powietrznych odbywa się w nim m.in. końcowy montaż Eurofighterów. Nie było publicznej presji na Niemcy ze strony USA w kwestii zakupu amerykańskich następców Tornado jako samolotów podwójnego przeznaczenia. W dobie napiętych niemiecko-amerykańskich stosunków politycznych i gospodarczych mogłaby ona zostać odebrana wyłącznie negatywnie. Niewykluczone jednak, że Stany Zjednoczone sygnalizowały trudności z ewentualną certyfikacją maszyn Eurofighter do przenoszenia bomb B61, co mogłoby oznaczać przerwanie udziału Berlina w *nuclear sharing* i mieć negatywne konsekwencje polityczne dla RFN.
- Planowany zakup F/A-18E/F Super Hornet jako samolotu podwójnego przeznaczenia, choć jest wyrazem woli udziału Niemiec w programie *nuclear sharing* i przywiązania do relacji transatlantyckich, zapewne nie zostanie potraktowany przez Rosję jako wzmocnienie natowskiego odstraszania nuklearnego. Niemieckie Siły Powietrzne od początku postępowania preferowały zakup maszyn F-35A jako następców samolotów Tornado ze względu na nowoczesność ich konstrukcji i planowany długi okres

użytkowania w siłach zbrojnych USA, trudną wykrywalność (*stealth*) i szybką certyfikację w roli samolotu podwójnego przeznaczenia. Ponadto F-35A będą wykorzystywane przez pozostałe państwa biorące udział w natowskim programie *nuclear sharing* (Belgia, Holandia, Włochy; kwestia pozostaje otwarta co do Turcji). Wykonywanie misji nuklearnych przez maszyny czwartej generacji (F/A-18E/F Super Hornet wraz z EA-18G Growler) przeciwko państwu o rozwiniętych systemach obrony powietrznej (takiemu jak Rosja) może być w przyszłości dosyć trudne. Niektórzy eksperci stawiają pytania o możliwości wykonywania takich misji wspólnie z samolotami piątej generacji F-35A, ze względu na fakt, że maszyny czwartej generacji są łatwiej wykrywalne przez systemy przeciwnika.